

TAKI KRAKÓW

*Miara Wody Wylany
w Roku 1813. dnia 26.
Sierpnia!
Fundatorka
Wiktoria Galli*



TABLICE POWODZIOWE

WYDANIE III POPRAWIONE

Wstęp

Wydana w 1999r. staraniem Urzędu Miasta Krakowa broszura edukacyjna „Taki Kraków – Tablice powodziowe” wzbudziła duże zainteresowanie zarówno środowiska zawodowo związanego z ochroną przed powodzią, jak i mieszkańców Krakowa. Wznawiając wydanie tej broszury starano się, zachowując jej turystyczno-historyczny charakter, poszerzyć ją o fotografie ilustrujące minione powodzie oraz fragmenty opisów - odnalezione w archiwach. Staraniem służb miejskich odrestaurowano 15 tablic upamiętniających powodzie historyczne, które umieszczano dawniej w widocznych miejscach na budynkach. Odnowienie tablic, a także wznowienie wydawnictwa niniejszej broszury, jest spełnieniem przesłania z przeszłości, „aby potomkowie byli na przyszłość mądrzejsi”, bowiem zagrożenie Krakowa klęską powodzi nadal istnieje, chociaż obecnie ma ono nieco inny charakter i jest dużo mniejsze niż na początku minionego stulecia - kiedy to nieobwałowana Wisła stosunkowo często zalewała tereny pod Wzgórzem Wawelskim.

Wacław Wojciechowski

Zwiedzanie Krakowa jest piękną, turystyczno-historyczną przygodą. Kraków w opisach przewodników utrwala się jako jasny obraz dziejów. Jednak „historia nie zawsze pięknymi drogami chadzała”. Miasto wielokrotnie nawiedzały nieszczęścia spowodowane wojnami, zarazami i klęskami żywiołowymi. Ze względu na położenie na brzegu Wisły i uchodzących do niej rzek Rudawy i Białuchy, zmorą mieszkańców były wylewy rzeki następujące co kilka lat. Historyczne zapisy klęsk znajdują się w archiwach miejskich. Zapisem takim są również tablice informujące o wylewach Wisły, umieszczane przez pokolenia na murach budowli. Proponujemy zapoznanie się z miejscami, gdzie do dzisiaj zachowały się tablice powodziowe.



Tuż przy obecnym ujściu Rudawy do Wisły, która tworzy tu malownicze zakole, na jej prawym brzegu wznosi się klasztor Norbertanek przybyłych z Czech w 1162r. Ponieważ klasztor zlokalizowano w sporym oddaleniu od miasta, został on otoczony obronnym murem z basztami zachowanymi do dziś. Po lewej stronie bramy prowadzącej do klasztoru od strony Krakowa (obecnie od strony Rudawy) znajdują się dwie tablice powodziowe, ufundowane przez Ksieni Zakonu Panien Norbertanek - Zofię Otffinowską.

Tablica górna upamiętnia dwie powodzie, które wystąpiły w latach: 1593 i 1697. W roku 1593 dnia „1 lipca zaczął wielki deszcz w Krakowie i okolicy padać i trwał całe 48 godzin bez przerwy, a zatem trzeciego dnia nastąpiła powódź Wisły, jakiej wedle pamięci ludzkiej nie widziano, jak wielu myślało.(...) Mniszki z oczywistego od wody niebezpieczeństwa wyratowane zostały na łodziach doprowadzonych w nocy do okien.” (wg. zapisu księdza Wielewickiego)

Napis na tablicy głosi, że umieszczono ją „DLA WIADOMOŚCI W R. 1593 W MIESIĄCU LIPCU W ROKU 1697 W MIESIĄCU SIERPNIU WYLEW WODY BYŁ WIĘKSZY O 20 CALI NAD WYLEW DNIA 26 SIERPNIAR 1813 ZDARZONY POMNIKIEM PONIŻEJ POŁOŻONYM OPISANY”.



30 cm poniżej, a 2 m nad ziemią, Zofia Otfinowska myśląc o ostrzeżeniu przyszłych pokoleń, umieściła tablicę z napisem: „EUFEMIA Z JAXÓW OTFFINOWSKA XIENI KONWENTU ZWIERZYNICIECKIEGO POTOMNOŚCI IŻ WYLEW WODY DNIA 26-GO SIERPNIAR 1813 BYŁ DO TEGO PUNKTU”.

Kierując się w stronę centrum miasta, idziemy lewym brzegiem Wisły, wzdłuż kamiennych bulwarów i ziemnych obwałowań wybudowanych w latach 1907 –1912, w ramach realizacji programu porządkowania gospodarki wodnej na terenie Krakowa i regulacji Wisły. Dochodzimy do leżącego tuż u podnóża Wawelu placu Na Groblach, gdzie w ubiegłym wieku był targ koński. Tu, na narożniku budynku dawnego browaru królewskiego (obecnie Hotelu Sheraton), znajdują się



trzy tablice powodziowe. Najwyżej, bo na 2,15 m od chodnika, umieszczona jest tablica następującej treści: „PAMIETNIK – WYLEW WODY RZEKI WISŁY W ROKU 1813 DNIA 23 SIERPNIAR DO PUNKTU WSKAZUJĄCEGO RĘKI, UMIESZCZONY PRZEZ KUPCÓW, POD TEN CZAS TRUDNIACYCH SIĘ HANDLEM DRZEWA”.

Na tablicy znajduje się rysunek dłoni z wyciągniętym palcem wskazującym poziom wody w trakcie tej wielkiej powodzi, która dokonała poważnych zniszczeń w Krakowie i okolicach. Wisła wystąpiła

z brzegów i zalała Stradom, Kazimierz, Błonia aż po Bronowice, a na prawym brzegu Zakrzówek, Ludwinów, Podgórze i inne przedmieścia. Szkody były ogromne. Jeden z kronikarzy tak tę powódź

wspomina: „Pamiętny na długie lata będzie wylew Wisły w dniu 26 sierpnia /1813r./ jakiego nikt nie zapamiętał z żyjących, choć Wisła co kilka lat znacznie wylewa. (...) Dom gdzie była poczta na Stradomiu, całkiem woda zalała, piwnice pełnissime były wody, kancelarie zalane, także stajnie a po Stradomiu łódkami pływano, w kościele Bernardynów ławy kościelne też pływały.(...) Wisła nagle wzbierała. Most na Podgórzu wiodący, przez rząd austriacki zbudowany, byłby się może ostał, ale coś kiedy Wisła niosła z impetem różne zabudowania; gdy więc jakiś dwór nadpłynął i wśród mostu uderzył, tylko zaworował most, dom, ludzie poczepiani i wszystko rozpadło się i znikło na zawsze. Płynęli biedacy na kopach siana, na dachach, tratwach, ale dla tak strasznej powodzi nie było nic, na czym by się można zratować, ani siła, ani zręczność nie pomogły. Opatrzność Boska jedynie, kogo ku płaskiemu brzegowi zbliżyła ten ocalał.(...) Pomniki tego wylewu na wielu nadwiślańskich domach i murach znajdują się. Tak wielkiej powodzi, jak w tym 1813r. od czasów Zygmunta III nie było blisko dwa wieki. Galary z węglem i drzewem pod Biskupi Pałac się schroniły, a galarem do Kapucynów najwyśmieniciej mógł płynąć. Jaka wtedy dotknęła ta klęska nadwiślańską okolicę łatwo powziąć wiadomość z ówczesnych gazet, które mieszczą opis całego nieszczęścia. Była to plaga podobna do pogorzeli 1850r. Skoro most się rozleciał, już go też nie odbudowano; ani czasy, ani dostatki na to nie pozwalały.” Powódź ta pogorszyła trudną już sytuację ekonomiczną miasta. Nastąpił wyraźny spadek liczby mieszkańców w stosunku do 1810r. (wg spisu ludności przeprowadzonego jesienią miasto liczyło 23 006 osób). Była to największa powódź zarejestrowana w Krakowie od XVIII w.

Niższa tablica jest pamiątką powodzi, która miała miejsce w 1903r. Informacja jest krótka – „WYLEW 12-18 LIPCA 1903R.” Powódź spowodowały obfite deszcze padające od czerwca, a szczególnie w dniach 7 – 11 lipca. Zalane zostały znaczne obszary miasta, a woda dochodziła aż do ulic: Czarnowiejskiej, Dolnych Młynów, Garncarskiej, wtargnęła w głąb Starego Miasta - dotarła do Plant i zatopiła je u wylotu ulic: Wolskiej (obecna Piłsudskiego), Smoleńsk, Zwierzynieckiej, placu Na Groblach. Zasięg zalewu sięgał do mostu kolejowego w rejonie ulicy Starowiślnej. Pod wodą były Grzegórzki i Dąbie, a na Dębnikach wielka woda dochodziła miejscami do 2 m ponad poziom ulicy. Zatopieniu uległy wszystkie niżej położone ulice Podgórz, Zakrzówka, Ludwinowa. Szkody i straty spowodowane powodzią były ogromne. W Krakowie (łącznie z Podgórzem) zatopionych zostało 1240 budynków prywatnych oraz 60 zakładów przemysłowych.

Po powodzi poziomy wielkiej wody zostały oznakowane tablicami na ważniejszych obiektach w mieście. Ta tablica jest jedną z nich.

66 cm nad chodnikiem umieszczona jest trzecia tablica z napisem: „WYLEW WODY D: 21 I 22 LUTEGO 1876R.” Jest to jedyna tablica dotycząca powodzi zimowej, tzw. zatorowej. Spowodowana została falą ciepła, jaka napłynęła do Krakowa w dniach 14 –17 lutego, na skutek czego „ruszyły lody i porobiły się tu i ówdzie wielkie zatory”. Spiętrzona kra zatamowała przepływ wody pod mostem Podgórskim i nastąpił nadspodziewanie wielki wylew. Woda dochodziła nawet do Błoi, do ul. Garncarskiej i ul. Blich. Zalana została też rzeźnia na Grzegórzkach. Ciekawostką, jaka się tu zachowała, jest drewniany wodowskaz z podziałką co 5 cm.



Idąc ulicą Retoryka, która powstała w miejscu zasypania koryta Rudawy i przerzucenia jej nurtu pod klasztor Panien Zwierzynieckich, dochodzimy do skrzyżowania z ul. Smoleńsk. Skręcamy w prawo – na rogu ulic Smoleńsk i Felicjanek, na małym placu, stoi kościół Bożego Miłosierdzia. Obecna budowla powstała w roku 1665 na fundamentach starego kościoła - całkowicie zniszczonego w czasie wojny polsko-szwedzkiej i odbudowanego z funduszy pochodzących ze składek publicznych. Wewnątrz kościoła, na prawej ścianie tuż obok ołtarza głównego, zachowała się w bardzo dobrym stanie marmurowa tablica z rysunkiem dłoni z wyprostowanym palcem wskazującym poziom wody w czasie powodzi. Poniżej napis: „WYLEW WODY BYŁ WIELKI (DNIA 26. SIERPNIA 1813R.) DO PONKTU WSKAZUJĄCY RĘKI”.



Wracamy na ul. Retoryka i dochodzimy do ul. Piłsudskiego (dawna Wolska). Pod numerem 27 jest budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” założonego w 1885r., które wybudowało dla mieszkańców Krakowa gmach z dwiema salami gimnastycznymi. Na budynku tym, od strony chodnika, znajdują się dwie tablice. Jedna, po prawej stronie budynku na wysokości 1,25 m nad terenem, dotyczy powodzi z 1903r.



Poziom wody oznaczony został tu obustronną strzałką z kropką pośrodku. Nieco w lewo, tuż nad terenem, na filarze budynku, znajduje się druga tablica - upamiętniająca poziom wody w czasie powodzi w 1899r.

W lipcu 1925r. nastąpił wylew oceniany jako podobny do wylewu z 1903r. Niestety, wezbranie to nie zostało upamiętnione tablicami powodziowymi. W archiwum miejskim zachowały się jednak zdjęcia ilustrujące to wydarzenie.



Park Jordana



ul. Józefa Piłsudskiego

Idąc Plantami i ul. Podzamcze, kierujemy się na Stradom. Osada Stradom znana już była w 1378r. i stosunkowo szybko, bo w 1415r., została zaanektowana przez Kazimierz. Do Krakowa przyłączono ją wraz z Kazimierzem dopiero w 1800r. Po lewej stronie znajduje się klasztor ks. Misjonarzy. Za budynkami i kościołem rozciągają się piękne ogrody, w których na domku przylegającym do kościoła była tablica informująca o powodzi 1813r. Niestety, domek wraz z tablicą został wyburzony.

Po prawej stronie, u zbiegu ulic Stradom i Bernardyńskiej, znajduje się klasztor obserwatorów reguły św. Franciszka – oo. Bernardynów, dla których kardynał Zbigniew Oleśnicki w 1454r. zbudował kościół.

W 1655r. w czasie potopu szwedzkiego kościół został zburzony. Obecny budynek to okazała budowla trzynawowa, bazylikowa, na planie krzyża, z dwuwieżową fasadą frontową. Introdukcja bernardynów do nowego kościoła nastąpiła 20 września 1676r., jeszcze przed całkowitym ukończeniem prac. Konsekracja odbyła się cztery



lata później - 10 listopada 1680r. Kościół wraz z klasztorem był wielokrotnie zalewany wodami powodziowymi.

Pamiętki tych wydarzeń zachowały się w kościele i w klasztorze. W kościele – na pierwszym filarze po prawej stronie nawy głównej, umieszczona jest na wysokości 1,5 m od posadzki tablica powodziowa z czarnego marmuru z napisem: „RP.1813.

DNIA 26 SIERPNIA BYŁA POWÓDZ NIEPAMIĘTNA KOSCIÓŁ TEN WODA ZAŁAŁA W WYSOKOŚCI POŁTORA ŁOKCIA, A KLASZTOR ŁOKCI PÓLTRZECIA” (łokieć ok. 57 cm).

W klasztorze, na dziedzińcu wewnętrznym, po jego prawej stronie umieszczono kolejną tablicę upamiętniającą: „WYLEW WISŁY 12/7 1903R.”, a poziom wody oznaczono strzałką. Ponadto w murach budynku klasztorowego, w części przyziemnej, znajdują się otwory, które wybito w celu odprowadzenia i osuszania korytarzy po powodzi 1903 r.

Niedaleko klasztoru oo.. Bernardynów na ul. Koletek znajduje się dawny budynek Mateusza Dubieckiego. Ufundował on tablicę powodziową dotyczącą klęski 1813r. Na ścianie zewnętrznej budynku pod nr 9, po prawej stronie od wejścia, na wysokości 1,60 m nad chodnikiem, znajduje się tablica z napisem:

„ANNO DNI 1813 DIE 26 MENSE AUGUSTO VANDALUS ABONDANTIUM IMBRIUM HORAS 72 CADENTIUM AD HUIUS LAPIDIS LINEAM INFIMAM IN TUMUIT MAMOR IN HORTO OPPOSITO (MIMOREM EXUDANTIAM MEMORAT 1671 mo) HOC INFELIX MONUMENTUM OBSERTAGES HORRENDAS HOMINIBUS PECORIBUS AEIDIBUS SEGETIBUS PONTIBUS FAKTAS QUAS NEMO SALIS PLORAVERIT MATHAUS DUBIECKI CANCELLARIUS CATHEDR.CRACOV. DOMUS ET HORTI HAERES POSUIT UT MODERNIS DAMNIS EDOCTI PLUS POSTERI SAPIANT”,



co znaczy: „Roku Pańskiego 1813, dnia 26 sierpnia niezmierna obfitość deszczów 72 godzin padających do dolnej linii tego kamienia wezbrała. (Marmur w ogrodzie przeciwległym mniejszą powódź z 1671 roku przypomina). Jest to nieszczęsna pamiątka strasznej klęski, ludzi, bydło, budynki, zasiewy i mosty dotykającej,

a którą nikt opłakać nie mógł. Mateusz Dubiecki, kanclerz katedry krakowskiej, właściciel domu i ogrodu, ufundował, aby potomkowie byli na przyszłość mądrzejsi.” Czy jesteśmy mądrzejsi?

Po drugiej stronie ulicy mieścił się klasztor Koletek (jeden z dwóch nieklauzulowanych klasztorów tercjanek w XVI w. utrzymujących się z własnej pracy i jałmużny). W 1593 r. z funduszy Zygmunta Dembińskiego, zbudowany został klasztor wraz z kaplicą pod wezwaniem św. Kolety. Podczas potopu szwedzkiego uległ on dewastacji. Odbudowany został niemal jednocześnie z kościołem Bernardynów (w latach 1660-1680).



W 1789r. klasztor rozwiązano. W budynkach poklasztornych kolejno przebudowywanych był między innymi browar, schronisko dla sierot, siedziba

Towarzystwa Dobroczynności, a obecnie mieści się Opera Krakowska. W najstarszej części obiektu, w lewym skrzydle dostępnym od dziedzińca wewnętrznego, w pomieszczeniu gospodarczym istnieje do dziś tablica powodziowa. Umieszczona jest we wnęce zamurowanych drzwi prowadzących dawniej z sali klasztornej sióstr Koletek do kaplicy. Odnotowuje ona powódź z 1813r. Napis na niej brzmi: „MIARA WODY W ROKU 1813 DNIA 26 SIERPNIA FONDATORKA WIKTORIYA GALLI”. (Z uwagi na lokalizację dostęp do tablicy jest utrudniony).

Klasztor Koletek sąsiadował z klasztorem św. Agnieszki – jedynym formalnym konwentem bernardynek w całej Polsce w XVI stuleciu. W początkach XVII w. zasłynął on aferą prawno-obyczajową, która poruszyła współczesnych. Zachował się zapis słynnego



napadu na ten klasztor. Oto kilka szczegółów. 16 kwietnia 1612r. Aleksander Koniecpolski wysadził bramę klasztoru petardą i wprowadził dwie kandydatki na zakonnice – siostry Zofię i Dorotę Dębińskie, odstawiając w kolasce do własnego majątku w Sieradzkim. Za sprofanowanie klasztoru, po 10 latach banicji, musiał wypłacić klasztorowi 15 000 złotych polskich odszkodowania. Z tego okresu zachował się tylko fragment budynku klasztorowego z murem. Właśnie na murze umieszczona została tablica informująca o powodziach, które nawiedziły Kraków blisko 50 lat później. Napis głosi: „1671 XX IULY -MAGDALIS ARDENTI DVM TRAYCIT AETHERA RORE APPLAUDIT ALTVM VISTVLA ATTOLLENS CAPVT SCIRE AERAM ROCITAS CHRONICOS EN COLICE ELENCHO CIS DILVVIUM STITIT MOX ANNO REDEVNTE TVMET VIOLENTIOR AMNIS CERNIS DESVPER INDICEM”, co znaczy: „1671 20 lipca - Gdy dzień św. Magdaleny gorącą rosą napełnia powietrze - Cieszy się Wisła podnosząc głowę - Chcesz wiedzieć kiedy to było, szukaj w kronikach. Tu wylew zatrzymał się. Niebawem w rok potem wznosi się woda jeszcze gwałtowniej. Zobacz górny wskaźnik”.

Na tablicy widnieją dwa znaki wysokości wód powodziowych. Niższy znak – palec wskazujący ręki - odnosi się do powodzi z roku 1670, wyższy do 1671r. Tablica ta jest najstarszą zachowaną tablicą powodziową w Krakowie. Istniejący kościół św. Agnieszki został poświęcony przez biskupa Mikołaja Oborskiego 10 lat później, w 1681r. Był on często zalewany, ponieważ obok kościoła przepływała Stara Wisła.



W czasach prezydenta Zybkiewicza (1874-1881) zasypano koryto Starej Wisły i stworzono na jej miejscu szeroką i zadrzewioną ulicę Dietla (tzw. Planty Dietlowskie).

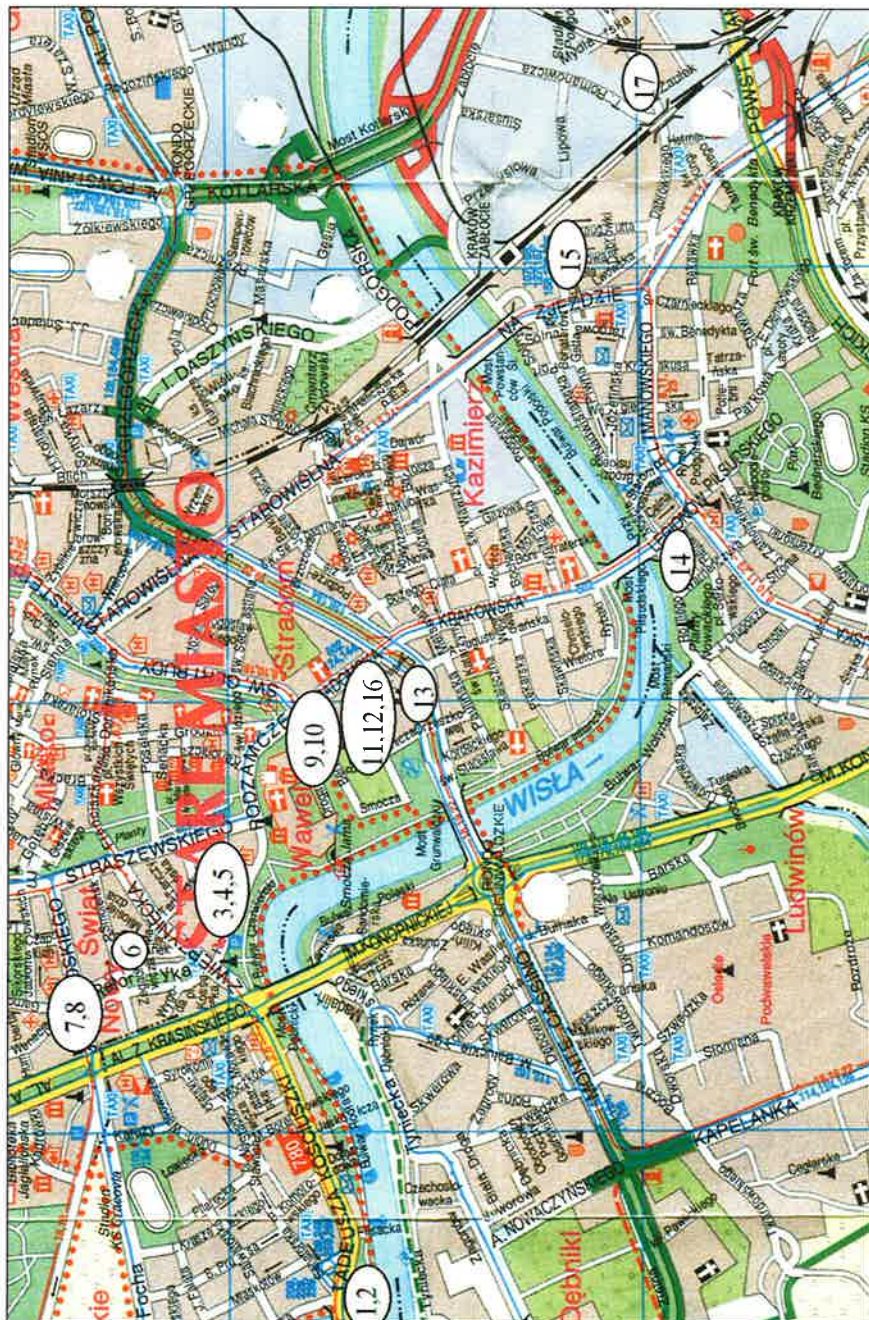


W Krakowie, w dzielnicy Podgórze, zachowały się jeszcze dwie tablice powodziowe. Jedna zlokalizowana jest na budynku znajdującym się bezpośrednio za bulwarami wiślanymi i mostem im. Piłsudskiego (ul. Sokolska 13, róg Cekiery), tuż po lewej stronie wejścia do budynku, na wysokości 93 cm od chodnika.

Druga tablica umieszczona jest w pobliżu mostu Powstańców Śląskich, na budynku nr 9 przy ul. Kącik. Dolna krawędź tablicy znajduje się 88 cm nad chodnikiem. Na obu tablicach znajduje się napis: „W. WISŁY W 1903 R. 12/7”. Poziomą linią, jaką osiągnęły wody powodziowe, został oznaczony poziomą kreską.

Zachowane tablice powodziowe mają charakter zabytkowy, a także duże znaczenie faktograficzne. Umieszczane były ku przestrodze przyszłym pokoleniom - na budowach mających szczególne znaczenie dla lokalnej społeczności, głównie na kościołach i klasztorach. Tablice, które były na ul. Kościuszki, ul. Piłsudskiego 25, ul. Rybaki, w klasztorze ks. Misjonarzy, niestety, nie zachowały się i znane są tylko z zapisów lub zdjęć archiwalnych. W 1999r. dokonano renowacji 15 tablic. Podczas prac znaleziono 16-tą tablicę (ul. Koletek), a następnie 17-tą (ul. Dekerta).

Lokalizacja tablic powodziowych



Lp.	LOKALIZACJA	POWÓDŹ
1	Klasztor Norbertanek, ul. T. Kościuszki	1593r., 1967r.
2	Klasztor Norbertanek, ul. T. Kościuszki	1813r.
3	Plac Na Groblach	1813r.
4	Plac Na Groblach	1903r.
5	Plac Na Groblach	1876r.
6	Kościół Bożego Miłosierdzia, ul. Smoleńsk / ul. Felicjanek	1813r.
7	Budynek „Sokoła”, ul. Piłsudskiego	1903r.
8	Budynek „Sokoła”, ul. Piłsudskiego	1899r.
9	Kościół Ojców Bernardynów, ul. Bernardyńska	1813r.
10	Klasztor Ojców Bernardynów, ul. Bernardyńska	1903r.
11	ul. Koletek	1813r.
12	Budynek Operetki, ul. Koletek	1813r.
13	ul. Dietla	1670r., 1671r.
14	ul. Sokolska	1903r.
15	ul. Kącik	1903r.
16	ul. Koletek	1903r.
17	ul. Dekerta	1903r.

LITERATURA:

1. Maria Łakomska: „Taki Kraków – Tablice Powodziowe” – Kraków 1999
2. K.Skarżyńska: „O tablicach powodziowych na obszarze Krakowa. Przyczynek do dziejów wezbrań Wisły pod Krakowem” – materiały do dziejów geofizyki – 1961
3. A.K.Bielański: „Materiały do historii powodzi w dorzeczu Górnej Wisły” na podstawie rękopisu Adama Kazimierza Bielańskiego i materiałów Jana Fiszera przygotował i uzupełnił Józef Fiszer – Wydanie II poprawione i uzupełnione – Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki – Seria Inżynieria Sanitarna i Wodna – monografia 217 – Kraków 1997
4. Janina Bieniarzówna, Jan M.Małecki – „Dzieje Krakowa” – tom II i III



magiczny

KRAKÓW

www.krakow.pl